



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JEDNOŚĆ”

14-100 Ostróda ul. Władysława Jagiełły 37
KRS: 0000174696 REGON: 000487835 NIP: 7410003941
Centrala: 89 6423200 Sekretariat: 89 6423202, fax 89 6466712
www.jednosc-ostroda.pl e-mail: sekr@jednosc-ostroda.pl

Ostróda, dnia 12 lutego 2020r.

**Szanowna Pani,
Kinga Wiśniewska
Redakcja Magazynu RzeczJasna
14-100 Ostróda
Ul. Słowackiego 9 lok 116**

Z należytą uwagą i dużym zainteresowaniem zapoznałem się z treścią artykułu pod tytułem „Burza w kuble śmieci – kto tu ma rację?”, który ukazał się na stronie internetowej rzeczjasna.ostroda.pl, datowany na dzień 5 lutego 2020r. Pozwolę sobie na kilka spostrzeżeń:

- 1) Nie sposób nie zgodzić się z Pani tezą, że nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z 19.07.2019r. w sposób zasadniczy zmieniła organizację systemu gospodarki odpadami, przede wszystkim likwidując dobrowolny wybór mieszkańców (ostródzcy spółdzielcy takiego wyboru nie mieli, ale o tym w dalszej części) jaki był dotychczas, pomiędzy segregacją odpadów lub jej brakiem. Z pewnością wynika to m.in. z dbałości o czystość środowiska, kształtowania odpowiednich zachowań w tym zakresie a także wypełnienia wymogów, określonych w ustawie dotyczących osiągnięcia odpowiedniego poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia niektórych odpadów komunalnych do 2035 roku i później. Kolejnym powodem jest wzrost tzw. „opłaty marszałkowskiej”, która z pewnością ma wpływ na wysokość opłat ponoszonych przez mieszkańców. Pragnę jednak zwrócić uwagę, zgadzając się z Pani stwierdzeniem, że opłata pobierana przez operatora (firmę odbierającą odpady) i przekazywana „na bramie” zarządzającemu wysypiskiem, przekazywana jest do Urzędu Marszałkowskiego, ale następnie w sposób pośredni w wysokości 50% jest redystrybuowana do samorządu gminnego, na podstawie art. 402 ust. 6 ustawy Prawo ochrony środowiska. Nie mniej zgadzam się, że „opłata marszałkowska” jest znaczącym elementem w kalkulacji kosztów gospodarki odpadami komunalnymi.
- 2) Pani stwierdzenie jako „FAKT 2: Za warunki do selektywnej zbiórki śmieci na własnych terenach odpowiadają spółdzielnie i wspólnoty” jest nie do końca zgodne z zapisami

ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Art. 3 ust. 5 i ust. 6 ustawy określa zadania gminy (Związku Gmin) m.in. w zakresie zapewnienia selektywnego zbierania odpadów komunalnych w sześciu frakcjach oraz to, że zadaniem gminy (Związku Gmin) jest tworzenie punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych w sposób umożliwiający łatwy dostęp dla wszystkich mieszkańców gminy. Ponadto, ust. 8 określa, że zadaniem Związku Gmin są działania informacyjne i edukacyjne w zakresie prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi w szczególności w zakresie selektywnego zbierania odpadów komunalnych. To oznacza m.in., że Związek Gmin, a nie spółdzielnia zapewnia dla mieszkańców budownictwa wielorodzinnego odpowiednie pojemniki do selektywnej zbiórki. Potwierdzeniem tego są również specyfikacje przetargowe wydawane przez Związek Gmin dla oferentów, przyszłych operatorów, w których będą oni zobowiązani do zabezpieczenia odpowiedniej ilości i rodzaju pojemników do selektywnej zbiórki oraz usytuowania w odpowiednich lokalizacjach wg wskazań Związku Gmin. Obowiązkiem operatora, a nie spółdzielni jest dbałość o stan techniczny, porządkowy i sanitarny tych pojemników. Obowiązkiem spółdzielni (mieszkańców) jest **zbieranie** w sposób selektywny powstałych na terenie danej nieruchomości odpadów komunalnych – art. 5 ust. 3 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. To Gmina (Związek Gmin) ma obowiązek zapewnienia warunków do prowadzenia segregacji (dostarczenie odpowiedniej ilości pojemników, utrzymanie odpowiedniego stanu technicznego, ewentualnie odbiór w PSZOK). Spółdzielnia gwarantuje miejsce do ustawienia pojemników, ale nie ma wpływu na ich ilość, stan techniczny i sanitarny, częstotliwość opróżniania itp. Obowiązki pomiędzy spółdzielnią i Związkiem Gmin precyzuje ustawa i nie wszystkie „spadają” na spółdzielnię, bo to powodowałyby nieuzasadnione dodatkowe obciążenie mieszkańców.

- 3) „Na co czeka nasza ostródzka spółdzielnia – nie wiadomo” to kolejne stwierdzenie (pytanie) zawarte w Pani artykule. Podany przez Panią przykład działania Spółdzielni Mieszkaniowej „Praca” w Iławie jest nam dobrze znany i pragnę poinformować, że wspólnie ze spółdzielcami z Iławy kilka lat wcześniej rozmawialiśmy nad sposobem poprawy estetyki, ograniczeniem „podrzucania” odpadów itp. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostródzie nie czeka nie wiadomo na co, od kilku już lat wyposażamy nasze nieruchomości w estetyczne, zadaszone i zamykane altany (wiaty) śmietnikowe. Proszę o kontakt, z chęcią pokazemy, gdzie są zlokalizowane, jak wyglądają, ile osób z nich korzysta, ile kosztowały i porozmawiamy z mieszkańcami co oni sądzą na ten temat. Życzymy spółdzielcom z Iławy dobrych efektów i sukcesów w prowadzonych pracach, z pewnością oni życzą nam podobnie. Nasze pojemniki już stoją w wiatkach i w zależności jakie pojemniki na odpady segregowane zapewni operator od 1 czerwca 2020r. będą one

mogły również tam znaleźć swoje miejsce. Obecnie z altan śmietnikowych korzysta około 70% osób zamieszkałych w zasobach Spółdzielni. Nadal będziemy je kupować i przekazywać do użytku mieszkańcom. Należy podkreślić, że koszty wyposażenia nieruchomości w altany śmietnikowe ponoszą mieszkańcy, nie otrzymaliśmy jak kilka wspólnot prezentu od władz miejskich, spółki ZUOK Rudno w postaci np. podziemnego śmietnika. Niestety ale odpady wielkogabarytowe z niektórych wspólnot trafiają do spółdzielni. Nie czekamy – pracujemy od dawna a rozpoczęliśmy te prace znacznie wcześniej niż koledzy z Iławy i innych okolicznych miejscowości. Należy podkreślić, że wiaty czy altany śmietnikowe w sposób znaczący nie rozwiążą problemu „podrzucania” śmieci zarówno w Ostródzie jak i w Iławie, czy innym mieście. Brak jakichkolwiek przepisów określających sankcje dla tych osób, nie pomaga również instalacja monitoringu, dokumentacja fotograficzna, zwracanie uwagi itp. A na temat presji sąsiedzkiej, o której Pani wspomina proponuję porozmawiać np. na spotkaniach z mieszkańcami, na które, jeśli wyrazi Pani zgodę zapraszam, już dziś (termin do uzgodnienia). Z odpowiedzialnością zbiorową nasza spółdzielnia ma do czynienia od początku obowiązywania nowej ustawy od 1 lipca 2013r. do 30 kwietnia 2016r. mieszkańcy spółdzielni, którzy deklarowali segregację odpadów dopłacili lub dopłacą ponad 360tysięcy złotych, pomimo potwierdzenia przez ówczesnego operatora ZUOK RUDNO, że odpady posegregowane są odbierane również z nieruchomości Spółdzielczych. Warto podkreślić jest również to, że tylko mieszkańcy naszej spółdzielni spośród wszystkich innych znajdujących się na terenie Związku Gmin zostali w ten sposób „wyróżnieni”. Z pewnością nie skończy się tylko na tym okresie i ostródzcy spółdzielcy dopłaca jeszcze więcej. Idealne prowadzenie selektywnej zbiórki w zabudowie wielorodzinnej jest praktycznie niemożliwe i podkreślają to prawie wszyscy, którzy zajmują się tą problematyką. Szukając rozwiązania by identyfikować osoby, które nie przestrzegają zasad segregacji, można mieszkańców bloków wyposażyć w odpowiednie worki zawierające kod, identyfikator mieszkańca. Związek Gmin zna już ten sposób i bezpłatnie rozdaje mieszkańcom domków jednorodzinnych kolorowe worki, które nie posiadają identyfikatora. Może zamiast pojemników do segregacji Związek Gmin, odpowiedzialny za system segregacji postąpi analogicznie w stosunku do mieszkańców zabudowy wielorodzinnej. Wspomina Pani również o systemie SISO w Ciechanowie, mogę dodać inne inicjatywy np. w Wieluniu, Wieruszowie, gdzie prowadzono pilotażowe programy testujące recyklomaty. To z pewnością dobre i godne naśladowania pomysły, szczególnie dla mieszkańców bloków, które wręcz zmuszają do segregacji i edukują mieszkańców. Te wszystkie inicjatywy mają wspólny mianownik są prowadzone i finansowane przez podmioty odpowiedzialne za system gospodarki odpadami – Urzędy Miejskie. W Ostródzie za system odpowiedzialny jest Związek Gmin.

4) Przywołany przez Panią przykład Warszawy jest znamieny, z pewnością nie tylko z powodu, że stara się Pani ...”*łączyć perspektywę prowincji z perspektywą Warszawy ...*” [cytat z informacji o autorce pod artykułem] ale chociażby z powodu skutecznych akcji edukacyjnych, organizacji w zakresie zbiórki odpadów. Szkoda, że nie wspomniała Pani o różnicach w opłatach obowiązujących w stolicy pomiędzy mieszkańcami zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej. Uchwała Rady Miasta Stołecznego Warszawa wyraźnie określa, że gospodarstwo domowe w domku jednorodzinnym zapłaci 94zł, w bloku 65zł (odpady segregowane), w przypadku braku segregacji opłaty wzrosną dwukrotnie (odpowiednio 188zł i 130zł). Niezależnie od wielkości gospodarstwa, ilości osób. Różnica znacząca bo aż 44%. Przed zmianą klucza rozliczeniowego (z ilości osób na ryczałt od gospodarstwa domowego) w Warszawie i w wielu innych miastach istniało również takie zróżnicowanie. Ponadto Warszawa zapewnia osłonowe wsparcie (50% dofinansowania do rachunków za opłatę odpadową) dla osób powyżej 65 roku życia, osób niepełnosprawnych, rencistów. Jako Spółdzielnia postulujemy o zróżnicowanie opłat od 2013r. niestety bez skutku. A dlaczego jest taka różnica? Przyczyn jest wiele, ale podam tylko jeden przykład: składową opłaty za odpady jest m.in. obsługa administracyjna systemu gospodarki (art. 6r ust. 2 pkt 3 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach). W mediach lokalnych przedstawiciel Związku Gmin podał, że na utrzymanie tych kosztów pobierana jest opłata w wysokości 1zł od osoby. Każda rodzina w zabudowie jednorodzinnej jak i spółdzielnia zobowiązana jest do złożenia deklaracji, w której określa ilość osób i m.in. wylicza kwotę do zapłaty. Spółdzielnia składa 50 deklaracji (wymóg Związku, a dlaczego nie jedną?) dla każdej nieruchomości łącznie za ok. 7.000osób. Zakładając, że każdy domek jednorodzinny składa się z 5 osobowej rodziny i zostanie złożonych 50 deklaracji (od 50 domków) czyli za 250 osób. Czynności techniczne, organizacyjne i finansowe wykonywane przez Związek są identyczne dla każdej deklaracji. Przyjmując wspomnianą stawkę 1zł od osoby spółdzielnia zapłaci do Związku Gmin za obsługę administracyjną 7.000zł miesięcznie (84.000zł rocznie), natomiast za taką samą ilość deklaracji 50 domków jednorodzinnych zapłaci 250zł miesięcznie (3.000zł rocznie). Należy dodać, że Spółdzielnia prowadzi windykację wobec osób zalegających z opłatami na własny (pozostałych mieszkańców spółdzielni) koszt, natomiast Związek Gmin na koszt wszystkich, w tym również i spółdzielni. Dodatkowo to Spółdzielnia, a nie Związek prowadzi codzienną obsługę mieszkańców w zakresie systemu gospodarki odpadami (nowe deklaracje, korekty, odrębna ewidencja księgową dla systemu gospodarki odpadami, zawiadomienia o saldzie, wezwania do zapłaty itp.) O innych powodach konieczności zróżnicowania opłaty, możemy porozmawiać jeśli wyrazi Pani taką wolę. Instrumenty

prawne do podjęcia decyzji o zróżnicowaniu opłat istnieją w ustawie od 2013r. – art. 6j ust. 2a. ustawy „śmieciowej”.

- 5) Od wielu lat postulujemy również o zróżnicowanie opłat za odpady dla gmin wchodzących w skład Związku Gmin. Również wprowadzono taką możliwość w ustawie – art. 6j ust. 2b. Zróżnicowanie jest uzasadnione m.in. kosztami odbioru i gospodarowania odpadami komunalnymi w poszczególnych gminach. Czy koszty odbioru są jednakowe we wszystkich 19 gminach wchodzących w skład naszego Związku? Zdaniem środowiska spółdzielczego, nie tylko w Ostródzie, takie zróżnicowanie powinno być wprowadzone.
- 6) Wspomina Pani wielokrotnie o potrzebie edukacji mieszkańców w zakresie m.in. segregacji odpadów. W całości zgadzam się, że edukacja to podstawa w obecnej chwili, ale z pewnością przyniesie ogromne korzyści w przyszłości. Bez dobrej, merytorycznej, prowadzonej przez osoby przygotowane, edukacji będziemy wciąż popełniali błędy i będziemy narażeni na wyższe opłaty. Ustawodawca również o tym pomyślał i w nowelizacji ustawy „śmieciowej” obowiązującej od 1 lutego 2015r. wprowadził w art. 6r ust. 2 punkt 4, który mówi, że z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi gmina (Związek Gmin) pokrywa koszty edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi.
- 7) Pani prognoza o wyższych cenach „na bramie” Rudna dla mieszkańców Ostródy, w przypadku wystąpienia ze Związku Gmin, jest poparta uchwałą odpowiednich organów Związku. Należy brać pod uwagę również to, że miasto Ostróda, a właściwie jej mieszkańcy, w tym również spółdzielcy, uczestniczyli w pokrywaniu kosztów inwestycji zakładu w Rudnie w najwyższej wysokości spośród wszystkich członków Związku. Inwestycja została zakończona. Mieszkańcy Ostródy mają „największy udział” w tej budowie i jeżeli Rada Miejska podjęłaby uchwałę o wystąpieniu ze Związku to należy ukarać mieszkańców? Czy śmieci mieszkańców Ostródy są droższe, a pochodzące z innych miejscowości tańsze? Na bramie płacimy odpowiednią stawkę za odpady o odpowiednim kodzie odpadów, koszty przyjęcia odpadów, koszty ich przetworzenia, czy obróbki są jednakowe dla wszystkich. Jakie jest uzasadnienie karania mieszkańców danej miejscowości, którzy podejmują decyzję o zmianie gospodarza systemu gospodarki odpadami i ponieśli najwyższe koszty inwestycji spośród innych gmin, członków Związku Gmin? A czy miasto, gmina, która zgłasza akces przystąpienia do Związku i nie partycypowała w kosztach inwestycji w Rudnie, po przystąpieniu płaci mniej „na bramie” niż dotychczas, czy wpłaca określoną kwotę na poczet już zrealizowanej inwestycji, jako swoisty udział, wpisowe i jak ta kwota jest zagospodarowana, pomiędzy dotychczasowych

członków? Podsumowując gmina uczestniczyła w inwestycji i jeśli wystąpi ze Związku płaci więcej, a inna, która nic nie zapłaciła w ramach inwestycji od momentu przystąpienia płaci mniej. To nie jest logiczne, sprawiedliwe i uzasadnione, ale z pewnością zgodne z uchwałą czy decyzją odpowiednich organów..

Reasumując, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność” w Ostródzie nie czeka nie wiadomo na co, lecz w miarę możliwości finansowych (przede wszystkim mieszkańców) stara się przygotować do nowych obowiązków wynikających z nowelizacji ustawy. Wykazujemy również dbałość i przypominamy o potrzebie równego traktowania mieszkańców każdego rodzaju budownictwa i każdej miejscowości, szanowania ich woli oraz ich zasobów finansowych. Odpowiedzialność zbiorowa stosowana wobec mieszkańców budownictwa wielorodzinnego, nie może być poszerzana w kierunku odpowiedzialności ekonomicznej, w której ponosimy różne koszty, ale płacimy jednakową stawkę.

Spółdzielców nie uratują żadne oświadczenia ani publikacje na temat inercji władz Spółdzielni, może uratować poważne i równe traktowanie, uratuje rozmowa oraz wymiana i zrozumienie argumentów. Dopominamy się o merytoryczną rozmowę z władzami Związku od wielu lat bezskutecznie. Mieszkańcy Spółdzielni to odpowiedzialni i szanujący prawo obywatele, ale wielu z nich postuluje, żeby płacić tylko za siebie i nie finansować kosztów, których nie ponoszą.

W przypadku potrzeby dalszej rozmowy na trudny i obszerny temat gospodarki odpadami komunalnymi jestem do dyspozycji i chętnie usłyszę i podzielę się uwagami, podpowiedziami w tym zakresie. Proponuję bezpośrednią rozmowę po ustaleniu dogodnego dla Pani i dla mnie terminu.

Z wyrazami szacunku i poważania

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Jedność” w Ostródzie
PREZES ZARZĄDU
Leszek Klonowski



Leszek Klonowski